

Dr hab. Andrzej Gielarowski, prof. UIK
Katedra Filozofii Kultury i Religioznawstwa
Instytut Kulturoznawstwa i Dziennikarstwa
Wydział Filozoficzny
Uniwersytet Ignatianum w Krakowie

Kraków, 16 IX 2024 r.

Recenzja rozprawy doktorskiej p. mgr Karoliny Fiutak
pt. „Diagnoza kryzysu kultury współczesnej i drogi jego przezwyciężenia
w myśli Hanny-Barbary Gerl-Falkovitz” (Kraków 2024, ss. 280),
napisanej na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie
pod opieką promotorską s. prof. dr hab. Terezy Obolevich SBDNP.

Rozprawa doktorska mgr Karoliny Fiutak, poświęcona jest kryzysowi współczesnej kultury w ujęciu Hanny-Barbary Gerl-Falkovitz. Praca ma 280 stron i podzielona została na trzy rozdziały, ze wstępem i zakończeniem oraz bibliografią. Pierwszy rozdział to biografia intelektualna niemieckiej filozofki. Dwa pozostałe podejmują tytułowe zagadnienia dotyczące kultury, jej kryzysu i możliwości jego przezwyciężenia.

Struktura rozprawy.

We Wstępie mgr Fiutak zawarła wiele uwag istotnych dla zrozumienia rozprawy, jej celu, koncepcji, podstawowych pojęć i ich rozumienia przez omawianą filozofkę.

Rozdział I, „Źródła myśli Hanny-Barbary Gerl-Falkovitz”, przedstawia biografię intelektualną niemieckiej filozofki, której poświęcona jest rozprawa. Zarazem jest to rzetelne wprowadzenie do jej myśli, przedstawiające inspiracje naukowe oraz wyjaśniające kluczowe pojęcia, którymi ona operuje. Prezentacja biograficznych wątków, niekiedy bardzo osobistych, pozwala na zrozumienie filozofki i genealogię niektórych elementów jej koncepcji. Metodologiczne inspiracje Gerl-Falkovitz są fenomenologiczne. Odwołuje się ona głównie do autorów, którzy badania fenomenologiczne prowadzą nie ograniczając ich obszaru przez wykluczenie kwestii religii, wiary czy teologii. Jej ujęcie fenomenologii ukształtowało się dzięki lekturze tekstów Edyty Stein i Romano Guardiniego, których wpływ został omówiony w poświęconych im podrozdziałach. Jeśli chodzi o fenomenologię Stein, to Autorka rozprawy skupiła się na jej antropologii, zajmując się m.in. koncepcją ciała i trudnościami występującymi w związku z tłumaczeniem na język polski niemieckich słów *Leib* i *Körper*. Następnie omówiła wizję człowieka Stein (ciało-fizyczne [*Körper*]; psychika; dusza; duch; ciało-uduchowione [*Leib*]) wskazując na istotne elementy tej koncepcji, które zainspirowały Gerl-Falkovitz. W przypadku Guardiniego uwaga Autorki rozprawy skupia się na teorii przeciwieństw, która stała się istotną inspiracją dla omawianej filozofki. W ostatnim podrozdziale podjęte zostały wątki myśli Gerl-Falkovitz, które należą do obszaru filozofii religii. Ta dyscyplina jest przez filozofkę z Niemiec uprawiana z perspektywy myśli chrześcijańskiej. Chrześcijańskie nachylenie w jej filozofii jest rozwijane przez odwołanie się do takich pojęć jak: *inkarnacja*, opisująca fakt, że Bóg stał się człowiekiem, czy też przez opracowanie koncepcji cielesności (*Fleisch*), która wiąże się z wcieleniem Boga, rozumianym jako „stawanie-się-mięsem”. Tak Autorka rozprawy tłumaczy niemieckie *Fleisch*. Określenie źródła kryzysu kultury mianem *Pseudos* („wielkie kłamstwo”), także nawiązuje do myśli chrześcijańskiej.

Rozdział II, „Kultura dekarncyjna – odczłowieczenie człowieka”, podejmuje kluczowe kwestie związane ze źródłami kryzysu kultury współczesnej w ujęciu Gerl-Falkovitz. Podjęta została najpierw tematyka związana z teorią gender, którą ujęto od strony antropologicznych skutków tej teorii dla ludzkiej egzystencji i dla kultury tworzonej przez człowieka poddanego

wpływowi tej teorii. Najważniejszą konsekwencją tego wpływu jest „zapomnienie ciała-uduchowionego (*Leib*)”. Autorka analizuje rozwój feminizmu i powstanie teorii gender a następnie podejmuje istotne problemy związane z tą tematyką, które wpłynęły na powstanie współczesnego kryzysu kultury. Dalej omówiono kwestie takie jak: oddzielenie natury od osoby, płynna tożsamość, etyka pożądania czy fałszywa seksualność. Została także omówiona „dekarnacyjna filozofia stawania się”. W następnym podrozdziale jako źródło kryzysu jest traktowany transhumanizm, powiązany przez Autorkę rozprawy z tezą o „śmierci człowieka”. Omówione więc zostały kwestie źródeł nurtu, idea „trans-człowieka” i jego „bez-tożsamość”, jak określa to Autorka rozprawy, idea „nowej nieśmiertelności” a także kwestia „nowego świata”, utożsamionego z cyberprzestrzenią. W „nowym świecie” istotny jest temat cielesności, która, jako „ciało-uduchowione (*Leib*)”, zostaje, jako realna rzeczywistość, zastąpiona iluzją życia i symulowaną seksualnością. Trzeci obszar, w którym Gerl-Falkovitz upatruje źródeł kryzysu kultury i człowieczeństwa to tzw. „biodycea” związana ze zwróceniem się kultury współczesnej przeciw życiu i oskarżeniem tego życia, zamiast Boga, którego śmierć ogłoszono. W tym kontekście zwraca się uwagę na powszechny brak sensu życia i związanego z tym jego odrzucenia (fenomen „niechcianego życia”). O kryzysie kultury świadczy także odrzucenie idei cierpienia w świecie współczesnym. Człowiek współczesny skupia się na różnych metodach, które nie tylko pozwalają mu ograniczyć cierpienie, lecz chce radykalnie je zakończyć przez uśmiercenie cierpiącego (eutanazja). Ostatnią kwestią podjętą przez Autorkę rozprawy jest zjawisko sztucznego powoływania do życia człowieka w trakcie tzw. sztucznego zapłodnienia. Poczęcie człowieka dokonywane jest sztucznie, oderwane od naturalnych uwarunkowań i od sfery duchowej (miłość rodziców). Dlatego mówi się o człowieku jako produkcie. Wydaje się, że chodzi o kontrolę nad życiem, zwłaszcza nad jego jakością.

Rozdział III, „Kultura inkarnacyjna – stawanie-się-człowiekiem” stanowi odpowiedź na zdiagnozowany w rozdziale wcześniejszym kryzys kultury. Chodzi o pozytywną wizję, która opisuje możliwe przewyciężenie tego kryzysu. Autorka rozprawy, w ślad za Gerl-Falkovitz, omawia filozofię „stawania-się-człowiekiem”. Celem jest przywrócenie kulturze współczesnej utraconych przez nią lub odrzuconych elementów, co stało się przyczyną kryzysu. Dlatego zostało tu podjęte zagadnienie ponownego odkrycia ciała-uduchowionego (*Leib*). W ramach tej „filozofii stawania się” człowiekiem zostały wskazane i omówione trzy płaszczyzny opisane przez Autorkę rozprawy jako trzy osie napięć. Chodzi wprawdzie o relację do siebie określającą naszą tożsamość. W przestrzeni relacji do siebie samego dokonuje się to, co najważniejsze w stawaniu się człowiekiem: kształtowanie siebie przez panowanie nad sobą. Nie da się tej relacji właściwie pojąć odcinając się od innych, gdyż relacja ja do pewnego ty lub my buduje naszą tożsamość w sposób fundamentalny. Tu ma miejsce doświadczenie miłości ale i oporu, który związany jest ze spotkaniem inności. Kolejne napięcie budujące tożsamość wyznacza linia „od ja do góry”, a ostatecznie chodzi o transcendencję względem naszej egzystencji. Zmierzając „ku górze”, w kierunku tego, co nas wyciąga z naszego ja, pokonujemy dystans dzielący nas od realnej rzeczywistości, zwłaszcza od ostatecznego celu jakim jest Bóg. Ostatnie napięcie – „od ja do dołu” – ma cechy „napięcia demonicznego”, co sugeruje relację ze złem. Jakkolwiek jest to napięcie, które zdaje się dominować we współczesnej kulturze, to Gerl-Falkovitz nie opisuje go szerzej a jedynie wspomina o nim. Także ono, negatywnie, opisuje nasze stawanie-się człowiekiem. Druga ważna kwestia stanowiąca odpowiedź na kryzys kultury, w związku z ponownym odkryciem „ciała-uduchowionego (*Leib*)”, to antropologia płci. Składają się na nią kwestie płciowości, różnicy między mężczyzną a kobietą i miłość, na której opiera się związek małżeński w dwoistości płci w relacji wiążącej mężczyznę i kobietę wraz z odniesieniem tej relacji do Boga. Kluczowe miejsce zajmują także sprawy ojcostwa i macierzyństwa związane z płciowością i z miłością. Ostatni podrozdział Autorka rozprawy poświęciła filozofii winy i przebaczenia. Tematyka ta domyka kwestie związane z kryzysem kultury i z możliwością jego przewyciężenia. Kryzys, o którym mowa jest bowiem kryzysem człowieczeństwa a temat

winy należy do głównych wymiarów ludzkiej egzystencji, które prowadzą do braku sensu życia a także samobójstwa. Tematyka ta wpływa na rozumienie całości egzystencji, która może być pojęta jako dar lub przekleństwo. Winę można pojąć ontycznie – wtedy nie obciąża nas odpowiedzialnością lub można ją uznać za winę osobistą obciążającą nas moralnie jako wynik naszych wyborów. Autorka pracy przedstawia człowieka jako potrzebującego przebaczenia i uzyskuje pełną absolucję (*absolutio*) tylko od Boga-absolutu a nie od człowieka, którego przebaczenie nie jest całkowite. Przebaczenie jest także opisane przez *remissio*, co oznacza odesłanie zła w jego własną nicość. Także ten sens pełnego przebaczenia może być uzyskany tylko od Boga, bo chodzi o zdemaskowanie zła, które w swych początkach przybrało postać dobra i stało się jego iluzją. Tylko Bóg może odsłonić te początki. Zarówno *absolutio* jak *remissio* są konieczne, aby pokonać kryzys kultury, który jest kryzysem prawdy o człowieku i o rzeczywistości. Odkrycie „Pseudosu” jako iluzji dobra, stanowiącej podstawę „kultury dekaracji”, to początek powrotu do prawdy o człowieku i rzeczywistości, do „kultury inkarnacyjnej”. To właśnie „nowe stworzenie” w sensie rekapitulacji. Ma ono źródło w przebaczeniu, które ludzkość zawdzięcza śmierci Boga, Chrystusa, na krzyżu. Tylko przez zwrócenie się człowieka do Prawdy, którą jest Bóg, przez przyjęcie daru przebaczenia, może nastąpić „nowe stworzenie” człowieka i kultury. „Nowe stworzenie” możliwe jest nie dzięki człowiekowi, lecz dzięki Bogu, który jest tym, kto może nas wybawić od zła, od niszczącego poczucia winy i od śmierci. Na odrzuceniu prawdy o tym polega dramat człowieka, bo człowiek ostatecznie odrzuca Boga i jego przebaczenie. To dramat odrzucenia przebaczenia przez człowieka zniewolonego przez zło i zamkniętego na miłość przebaczącą, który podlega śmierci duchowej. Można odrzucić Boga i jego miłość, jednak nie można uniknąć tragicznych tego konsekwencji. To proces prowadzący do kryzysu kultury przez odczłowieczenie. Przewyciężeniem kryzysu jest uczłowieczenie (stawanie się człowiekiem), czyli przyjęcie przebaczącej miłości. Autorka podejmuje także kwestię prawdy jako odpowiedzi na kryzys kultury wynikający z odrzucenia przebaczącej miłości, która jest przez Gerl-Falkovitz utożsamiona z Bogiem. Prawda jest darem, którym jest Bóg. Odkryć prawdę o Bogu i o rzeczywistości, to zwyciężyć kryzys kultury, jako trwanie w iluzji Pseudosu a ostatecznie na odwróceniu się od Boga jako Prawdy.

Kończące rozprawę Zakończenie zawiera rekapitulację i wnioski. Kultura popadła w kryzys, którego istotą jest odwrócenie się od człowieczeństwa, zaprzestanie stawania-się człowiekiem. Jednym z tego powodów jest oddalenie współczesności od chrześcijaństwa. Udziałem świata zachodniego jest napięcie między rozumem (*ratio*) a wiarą biblijną (*fides*). Wzięcie go pod uwagę jest istotne, gdyż stawką kryzysu kultury jest ostatecznie szeroko rozumiane zbawienie człowieka. Kategoria zbawienia, należąca do pojęć religijnych, opisuje to, co na płaszczyźnie filozoficznej jest przyszłością człowieka i nowym kształtem człowieczeństwa. Przewyciężenie kryzysu kultury w tej koncepcji – kryzysu którego istota leży w odwróceniu się człowieka od „stawania-się człowiekiem” – wiąże się z wcieleniem Boga ujętym jako fundament antropologii inkarnacyjnej. Negacja inkarnacji Boga prowadzi do negacji człowieczeństwa. Stąd znaczenie relacji między rozumem a wiarą.

Zalety rozprawy i aspekty interesujące

Oceniana rozprawa podejmuje interesujące i aktualne zagadnienie kryzysu współczesnej kultury. Niekiedy jest ono lekceważone a nawet uznawane za wydumane, ale praca p. Fiutak pokazuje, że tak nie jest. Jakkolwiek można nie zgadzać się z niektórymi tezami, które Autorka prezentuje, to nie można zaprzeczyć, iż zjawiska w niej analizowane można uznać za bliższe lub dalsze przyczyny kryzysu kultury zachodniej.

1. Kluczową sprawą dla zrozumienia rozprawy jest definicja kultury, którą znajdujemy na początku pracy. Jej Autorka, idąc za Gerl-Falkovitz, rozumie kulturę w nawiązaniu do

starogreckiego pojęcia *paideia*. Co prawda, nie przywołuje tego pojęcia – i to wskazałbym jako niedociągnięcie – ale w pierwszym akapicie czytamy, że „Kultury uczymy się poprzez nabywanie określonych postaw moralnych, etycznych, sposobów zachowania się, relacji do świata i drugiego człowieka. Ten proces rozpoczyna się w domu, w rodzinie, gdzie człowiek powoli zaczyna stawać-się-człowiekiem [*Menschwerdung*]. W ten sposób kultura nas kształtuje, staje się przestrzenią relacji do drugiego człowieka. W wymiarze osobowym pozwala dążyć do pełni własnej osobowości i doskonałości – oraz w dalszej perspektywie – tworzyć wypełniające przestrzeń naszej egzystencji dzieła materialne i duchowe” (s. 7). Ta definicja kultury daje się łatwo związać z greckim ideałem wychowania (*paideia*) rozumianego jako kształtowanie człowieka pod względem moralnym i fizycznym. (Werner Jaeger, *Paideia. Formowanie człowieka greckiego*.) To właśnie pojęcie *paideii* oddano po łacinie jako *cultura*. Jest to znana kwestia więc mogę zaryzykować uproszczenie niemal zrównując to ujęcie kultury z kantowskim pojęciem kultury jako obowiązku kultywowania naturalnych zasobów człowieka, jego sił intelektualnych, duchowych i tężyzny fizycznej. Ten sens kultury wiąże się u Kanta i Herdera z dążeniem do człowieczeństwa. To osobowe czy podmiotowe pojęcie kultury zostało podjęte przez Hegla w pojęciu kształcenia (niem. *Bildung*). Ostatecznie Humboldt wyniósł to ostatnie pojęcie na poziom odkrywania w sobie obrazu Boga, który należy rozbudowywać. Jeśli kluczowym pojęciem kultury jest ujęcie podmiotowe, wtedy na drugi plan schodzi ludzka twórczość, której efektem są artefakty kulturowe. Także idee, wartości, symbole i znaki wspomniane przez Autorkę rozprawy. To oznacza, iż kształtowanie człowieka jest istotniejsze niż wytwory kultury. Rozstrzygnięcie takie uważam za kluczowe dla zrozumienia całej dysertacji. Pojęcie kultury, o które chodzi, jest wprost zawarte w krótkiej definicji podanej przez niemiecką myślicielkę gdy pisze ona, że „Kultura jest uformowaną naturą” (s. 7).

2. Autorka pracy wiąże pojęcie natury z niemieckim pojęciem *Leib*, sprawiającym kłopoty w tłumaczeniu na język polski. Można je oddać m.in. jako „ciało żywe”, jednak przez mgr Fiutak jest ono tłumaczone jako „ciało uduchowione”, co stanowi twórczy wkład w historię przekładu dwóch niemieckich pojęć *Leib* i *Körper*, występujących w analizach na temat ciała ludzkiego np. w *Medytacjach Kartezjańskich* Husserla. Pojęcia te zostały przejęte przez fenomenologów piszących o ludzkiej cielesności. Jednak przy tłumaczeniu Autorki rozprawy, brzmiące niestety jak skrót myślowy, twierdzenie, że „natura to *Leib*” (s. 7) jest trudne do zrozumienia. Zatrzymuję się nad tą kwestią, bo chodzi o pojęcie fundamentalne, które jest podstawą krytyki kultury w pracy, którą oceniamy. To dlatego kryzys kultury Gerl-Falkovitz opisała jako „dekarnację” – przeciwieństwo kultury „inkarnacyjnej”. Te pojęcia potwierdzają, że to kryzys kultury identyfikowany jako kryzys człowieczeństwa. Ten antropologiczny kryzys, wiążący się w dużym stopniu z błędnymi wizjami człowieka, jest kryzysem, który można przezwyciężyć odnawiając spojrzenie na człowieka i skupiając się na kwestii „stawania-się-człowiekiem” (s. 8).
3. Interesujące w rozprawie jest ujęcie roli filozofa jako wychowawcy i przewodnika – powołanego, aby poszukiwać prawdy i wskazywać innym drogę „prawdziwego bycia” (s. 9). Nie jest to odkrywcze, lecz koreluje z definicją kultury jako *paidei*. Kultura jako kształcenie lub samokształcenie, domaga się przewodników, zwłaszcza w świecie, który pod wpływem teorii gender, transhumanizmu i biodycei, jak twierdzi się w rozprawie, stał się miejscem miejscem *Pseudosu* – wielkiego kłamstwa, jak tłumaczy to pojęcie Autorka.
4. W różnorodności podejść do fenomenologii najważniejszym wyznacznikiem metody Gerl-Falkovitz jest refleksja Husserla, zwłaszcza z wczesnego okresu. Filozofka zainteresowana jest głównie fenomenologią, którą niekiedy opatruje się mianem „realistycznej” (A.

Półtawski). I sama taką fenomenologię uprawia. Do tego nurtu zalicza się uczniów Husserla z Getyngi, którzy, jak Ingarden, Stein czy Conrad-Martius, kontynuowali fenomenologię eidetyczną skupiającą się na oglądzie i opisie fenomenów, czyli tego, „co jest”, ale już nie podążali za fenomenologią transcendentálną Husserla. Jak pisze Autorka rozprawy, „Gerl-Falkovitz stara się patrzeć na fenomenologię w nieco szerszej perspektywie. Zwraca uwagę, że jest ona czymś więcej, niż tylko metodą ujmowania rzeczywistości «widzialnej». Fenomenologia uczy myślenia filozoficznego, poszerza jego horyzonty. Uwzględniając ograniczenia, uwarunkowania podmiotu filozofującego, z konieczności wskazuje na istnienie «kogoś», «czegoś», co nieuwarunkowane” (s. 32). Autorka rozprawy pisze, że w analizowanej przez nią koncepcji „fenomenologia sięga głębi bytu, nie zatrzymuje się tylko na tym, «co» i «jak» się ukazuje, ale skłania do fundamentalnych pytań o źródła tego, «co się jawi» (s. 32). Idzie dalej pisząc, iż „fenomenologia otwiera nas na Boga, rzeczywistość transcendentną” (s. 32) i wskazuje potwierdzenie tej tezy obecne w listach Husserla i w rozmowie z s. Jägerschmid przeprowadzonej pod koniec życia filozofa. Gerl-Falkovitz idzie tą samą drogą co Husserl. Zdaniem Autorki rozprawy, „U niej również odnajdujemy ścisły związek pomiędzy «poszukującą» egzystencją a Bogiem. Patrząc na jej myśl filozoficzną – pisze autorka rozprawy – widzimy, że jej zwieńczenie, dopełnienie znajduje się w Prawdzie odwiecznej. Prawdzie, która jest tu tożsama z osobowym Bogiem” (s. 33). Co więcej, Fiutak pisze: „Podkreślmy, że ujmowanie fenomenologii – na co chcieliśmy zwrócić szczególną uwagę – bez jej odniesień do rzeczywistości wiary i Boga – powoduje, iż staje się ona płytka i uboga, tracąc swój pierwotny sens. Tę perspektywę odniesień fenomenologii – na co wskazuje Gerl-Falkovitz – należy rozwijać dziś w sposób szczególny. Jest to tym bardziej istotne, że większość tekstów, w których Husserl pisał o Bogu, zostało wydanych dopiero w ostatnich latach. Ich analiza z pewnością pozwoli nam odkrywać głębię myśli fenomenologicznej, a idąc za jej wskazaniem przywracać Bogu właściwe miejsce w nauce i kulturze” (s. 33-34). To prowadzi do pokonania kryzysu kultury. Uznanie, iż fenomenologia otwiera na Prawdę, którą jest Bóg, z pewnością stanowi wyzwanie dla fenomenologów, które powinno być podjęte z nowej perspektywy w związku z publikacją niewydanych dotąd tekstów Husserla. Zauważenie tego uważam za bardzo ważne. Że jest to jeden z aktualnych kierunków badań fenomenologicznych potwierdzają publikacje polskich autorów na ten temat (np. Moniki Adamczyk-Enriquez i Witolda Płotki) a także recenzowana rozprawa. Oczywiście, koncepcje fenomenologiczne idące tym tropem powstawały już wcześniej, np. filozofia Stein. Jednak pewną nowością w ocenianej rozprawie jest podkreślenie, że ten kierunek badań fenomenologicznych pozwala się uzasadnić z perspektywy analiz Husserla.

5. Z tego punktu widzenia kluczowe okazuje się pojęcie *Gegebenheit*, „tego-co-dane” lub „daności”, a niekiedy (m.in. u Mariona) „donacja”, jak tłumaczy się to pojęcie w polskim języku fenomenologicznym. Oczywiście, pojęcie to zostało ukształtowane przez Husserla. Gerl-Falkovitz próbuje wiązać pojęcie „tego, co dane” z dawcą daru, czyli z Bogiem. Jeśli fenomen jest „tym-co-dane” i posiada darczyńcę, to oznacza, pisze Autorka recenzowanej rozprawy, że „fenomeny istnieją niezależnie od świadomości człowieka, czyli istnieją same przez się i poza świadomością człowieka” (s. 34). To potwierdza możliwość zaliczenia Gerl-Falkovitz do nurtu tzw. realistycznej fenomenologii, który można opisać używając słów Autorki rozprawy piszącej, że „Fenomenologia jest drogą wiodącą do «ujrzenia» prawdy rzeczywistości obiektywnej, czyli niezależnej od woli podmiotu” (s. 35). Analiza pojęcia „daności” wpisuje rozprawę w dość aktualną dyskusję fenomenologiczną.
6. Z drugiej strony, „Fenomenologia to postawa życiowa” – jak pisze Gerl-Falkovitz cytowana w rozprawie, którą ćwiczy się całe życie, aby zobaczyć realną prawdę w jej pełni, czy w

całości. Tę koncepcję wypracowała niemiecka filozofka pod wpływem lektury i podejścia metodologicznego jakie znajdujemy w tekstach Stein. Gerl-Falkovitz w filozofii Stein akcentuje dwie kwestie: to, że osoba ludzka została tam postawiona w centrum badań oraz osobiste podłoże rozwoju drogi naukowej Stein, która prowadziła ją od myślenia do wiary a kluczową rolę odegrała w niej metoda fenomenologiczna, dlatego można ją także opisać stwierdzając, iż wiodła „od niewiary poprzez fenomenologię do wiary” (s. 41). Chociaż na pierwszy plan wysuwa się tu ścisły związek między fenomenologią a teologią (wiarą), to chodzi mi o to, że można również uznać tak pojętą fenomenologię za przykład filozofii traktowanej jako sposób życia lub jako ćwiczenie duchowe, co uważam za zaletę rozprawy. Takie pojęcie filozofii promował w swoich pracach Pierre Hadot.

7. Należy podkreślić, iż kluczowe zagadnienia podjęte w ocenianej rozprawie wiążą się z pojęciem *Leib*, przełożonym przez Autorkę rozprawy jako ciało-uduchowione. To pojęcie w oparciu o które skonstruowana została główna teza na temat kultury dekarnej, głosząca odczłowieczenie człowieka jako sedno kryzysu kultury współczesnej. Teza o zapomnieniu ciała-uduchowionego stała się podstawą analizy konsekwencji teorii gender, uznanej przez Autorkę ocenianej rozprawy za jedną z przyczyn kryzysu kultury, obok transhumanizmu i biodycei. Mgr Fiutak podkreśla, iż kultura dekarnej powodująca kryzys kultury niszczy nie tylko duchowość człowieka, ale także jego fizyczność. Niszczy więc tak *Leib* jak i *Körper*. To wynik implantowania teorii gender, transhumanizmu i biodycei w życie społeczne. W wyniku tego nasza zachodnia kultura traci podstawę, którą jest cielesność kobiety i mężczyzny. Zacierając różnicę płci nasza kultura uniemożliwia dotarcie do jedynego obrazu Boga stwórcy w świecie jakim jest człowiek w różnicy płci. Jak podkreśla Autorka rozprawy „w opinii Gerl-Falkovitz niszczenie człowieczeństwa na płaszczyźnie duchowej i materialnej jest w istocie swej motywowane chęcią wyrugowania Boga z życia współczesnego człowieka”. Tylko chrześcijaństwo ciało fizyczne (*Körper*) czyni centralną kwestią dla życia doczesnego jak i dla wieczności. W chrześcijaństwie mowa o inkarnacji, o tym, że Bóg stał się człowiekiem i przyjął ciało-fizyczne (*Körper*). Zdaniem Autorki rozprawy negacja Boga prowadzi do negacji człowieczeństwa, która jest związana z zapomnieniem ciała-uduchowionego (*Leib*). To zjawisko powstaje w wyniku wpływu teorii gender, idei śmierci człowieka przez stworzenie iluzji życia realnego, odwrócenia się od życia naturalnego i instrumentalizacji człowieka w biodycei. Również propozycja przezwyciężenia kryzysu kultury oparta jest na pojęciu cielesności w sensie ciała uduchowionego (*Leib*). Zarówno filozofia stawania-się, antropologia płci i filozofia winy oraz przebaczenia są oparte na idei ciała uduchowionego (*Leib*), które jest nam dane i zadane jednocześnie, gdyż jesteśmy powołani do rozwijania człowieczeństwa. *Leib* zawiera, w tłumaczeniu Autorki rozprawy, element duchowy (ciało-uduchowione). Człowiek staje się osobą poprzez ducha, co więcej, dzięki elementowi duchowemu – ciało uduchowionemu (*Leib*) – tworzy kulturę, która jest objawieniem tego, co duchowe w człowieku. Jak czytamy w rozprawie: „Od poziomu rozwoju duchowego człowieka, zależy poziom rozwoju kultury” (s. 258). Kultura inkarnacyjna wzywa człowieka do stawania się człowiekiem w wymiarze ciała-uduchowionego (*Leib*) i ciała-fizycznego (*Körper*). Kultura dekarnej stanowi zaś przyczynę osłabiania tego, co duchowe w człowieku, odrzuca daną człowiekowi naturę związaną z pojęciem *Leib* i prowadzi do odczłowieczenia, czyli zapomnienia ciała uduchowionego (*Leib*). Motyw ciała uduchowionego (*Leib*) spina więc pojęciowo całą rozprawę i można stwierdzić, że pojęcie to (*Leib*) wraz z pojęciem ciała fizycznego (*Körper*) stanowi przedmiot rozprawy rozpisany na wiele elementów, zgodnie z wizją kultury współczesnej przedstawioną przez Gerl-Falkovitz. Ta jedność strukturalna pracy, wynikająca z oparcia całej jej treści na pojęciach ciała uduchowionego (*Leib*) i ciała fizycznego (*Körper*) stanowi istotny walor pracy p. Fiutak.

Kwestie dyskusyjne i uwagi krytyczne

Jakkolwiek recenzowana rozprawa ma wiele walorów, których przykłady wskazałem, to jednak jej Autorka nie uniknęła pewnych niedociągnięć. Chcę się skupić teraz na kwestiach budzących wątpliwości, które powinny zostać poddane krytycznej analizie.

1. Ujęcie filozofii jako pozostającej w łączności z wiarą i teologią nie jest kwestią oczywistą. Przynajmniej nie dla większości filozofów. W recenzowanej pracy jest to jednak warunek możliwości odkrycia kryzysu kultury i jego przezwyciężenia. Co więcej, według analiz Gerl-Falkovitz każda kultura ma odniesienie do transcendencji, do religii a nawet wprost do Boga. Brak tego odniesienia zaburza według niej strukturę kultury (s. 28). Twierdzenie dotyczące związku między kulturą a religią nie jest czymś zaskakującym w perspektywie religioznawczej czy w antropologii kulturowej. Jednak wydaje się, że tutaj chodzi o więź ściślejszą, wręcz istotową, między religią (teologią) a filozofią. Zainteresowanie filozofią religii i religijną perspektywą badań nad kryzysem kultury, ma ścisły związek z osobistym doświadczeniem wiary Gerl-Falkovitz, co, wedle Autorki rozprawy, należy do istotny jej twórczości naukowej. Dlatego wszystkie interpretacje naukowe, jak sądzi mgr Fiutak, które są dziełem niemieckiej filozofki, dokonane zostały pod wpływem jej przekonań religijnych (s. 29). To oznacza, że między życiem naukowym a życiem duchowym Gerl-Falkovitz, jak przekonuje Autorka rozprawy, nie zachodzi dysonans. Wedle określenia Karoliny Fiutak, życie naukowe Gerl-Falkovitz jest „niesione” przez życie duchowe a wiara ubogaca intelekt. To dyskusyjne dla wielu twierdzenie można zrozumieć tylko w kontekście ścisłej więzi rozumu i wiary, o którym przekonują chrześcijańscy myśliciele i teologowie, a przede wszystkim Jan Paweł II w *Fides et Ratio*, encyklice poświęconej relacji wiary i rozumu. Tu ujawnia się chrześcijański charakter myśli Gerl-Falkovitz. Czy jednak ta ścisła więź wiary i rozumu nie przeczy filozoficznemu charakterowi analiz na temat kryzysu kultury, które prowadzono w recenzowanej rozprawie? Wydaje się, że patrząc na tę kwestię krytycznie, można przynajmniej poddać w wątpliwość stwierdzenia dość ściśle wiążące filozoficzną, rozumową, refleksję z przekonaniami religijnymi opartymi na wierze. Nie chodzi jednak o zakwestionowanie możliwości, że te przekonania wpływają niekiedy na myślenie filozofa, czy o odrzucenie oczywistego dla hermeneutyki faktu, że interpretacje często wypływają z naszych fundamentalnych przekonań, stanowiących przedzałożenia naszego myślenia. To dlatego trzeba je uwzględniać w każdej próbie rozumienia. Pojawia się tu raczej pytanie o rolę wiary (teologii) w odkrywaniu obiektywnej prawdy, do której dąży filozof. Wiąż między filozofią a teologią (wiarą, religią) nie jest zbyt jasno określona w rozprawie. Jaka jest tu relacja między rozumem a wiarą?
2. W analizach na s. 126, dotyczących przezwyciężenia kryzysu kultury mowa o recepcie na to przezwyciężenie, która miałaby polegać na powrocie do ukrzyżowanego Boga a ściślej do historycznego faktu wcielenia (inkarnacji), gdyż, jak czytamy, na historycznym fakcie wcielenia Boga opiera się koncepcja pokonania kryzysu kultury. W tym samym akapicie czytamy, iż nie chodzi o perspektywę wiary, co oznacza, jak rozumiem, iż pozostajemy w obrębie rozumu, gdzie uzasadnienie nie zależy od przekonań religijnych. W tym kontekście moja wątpliwość dotyczy tego, że mowa tu o historyczności Jezusa, lecz nie jako człowieka a jako Boga ukrzyżowanego. To już jest jednak obszar wiary. Jeśli nawet opis ukrzyżowania Boga jako możliwości fenomenologicznej jest do przyjęcia, to nie ma sposobu na przejście od możliwości do realności w tym przypadku. Tak samo jest z kwestią zmartwychwstania. Fenomenologicznie możliwe do opisanego, ale co do faktyczności jego zaistnienia pozostaje nam tylko wiara. Określenie jakiegoś zdarzenia jako historyczne rozumiem jako faktycznie zaistniałe i możliwe do udowodnienia nie tylko w ramach fenomenologicznej możliwości. Jeśli chodzi tu o rozum a nie o wiarę, to czy opisana droga pokonania kryzysu kultury może

pomóc człowiekowi, który nie jest wierzący? Michel Henry, którego Gerl-Falkovitz cytuje i którego koncepcją się interesuje, proponuje drogi pokonania kryzysu kultury, które są możliwe do przyjęcia także przez niewierzących. Wskazując etykę, estetykę i religię jako te drogi akcentował doświadczenie estetyczne, jako uniwersalne doświadczenie, dzięki któremu ludzie mogą pokonać kryzys kultury, który rozumiał jako kryzys człowieczeństwa wynikający z zapomnienia źródłowego doświadczenia życia stanowiącego o tożsamości każdego z nas. Czy można opisać drogi pokonania kryzysu kultury, w ujęciu Gerl-Falkovitz, poza doświadczeniem wcielenia Chrystusa jako Boga lub, jak pisze wprost Autorka rozprawy, doświadczeniem inkarnacji Boga. To istotne gdyż, jak zaznaczono na s. 258: inkarnacja Boga, to podstawa antropologii inkarnacyjnej, dzięki której dokonać może się pokonanie kryzysu kultury.

3. Na s. 145 pojawia się pojęcie „teodycea” w kontekście analizy fenomenu biedy. Nie jest dla mnie jasne dlaczego Autorka rozprawy pisze, że teodycea jest zwykle oskarżeniem Boga o zło, skoro zwykle teodycea jest odpowiedzią na oskarżenie Boga jakoby winnego zła. Teodycea, z którą mamy do czynienia np. u Leibniza, jest wszak obroną Boga przed przypisywaniem mu odpowiedzialności za zło.
4. Narracja prowadzona przez Autorkę recenzowanej rozprawy jest dość uporządkowana. Nie brak w niej jednak pewnych powtórzeń myśli, chociaż niekiedy są to powtórzenia w sensie hermeneutycznym konieczne, gdyż prowadzą do lepszego rozumienia wyводу. Jednak w wielu miejscach pojawiają się wyraźnie ekspresje utożsamiania się Autorki rozprawy z tym, co stanowi przedmiot analizy. Wiele jest także wyrażen, które przedstawiają omawiane zagadnienia i niemiecką autorkę jako wyjątkowe i niezwykle wartościowe. Nie byłoby to nic zdrożnego, gdyby wypowiedzi tego typu zostały zrównoważone jakimiś uwagami, które wyrażałyby krytycyzm wobec analizowanej koncepcji. Brak krytycznego ustosunkowania się Autorki rozprawy do analizowanych kwestii i omawianej filozofki jest dość znaczącym niedociągnięciem. Entuzjazm wobec omawianej koncepcji nie jest niczym złym, o ile w rozprawie znalazłyby się uwagi krytyczne świadczące o pewnym dystansie Autorki rozprawy do tego, co jest przedmiotem jej analiz. Z tej niemal apriorycznej akceptacji też analizowanej koncepcji wynika, jak sędzę, wskazany w poprzednio problem więzi między filozofią a teologią czy rozumem a wiarą. Tu także brakuje krytycznego stosunku Autorki rozprawy do przyjętego przez Gerl-Falkovitz stanowiska. Oczywiście, ideałem byłoby, aby Autorka rozprawy zarysowała własne stanowisko, które jednak może się zrodzić dopiero pod warunkiem krytycznego ustosunkowania się do omawianych zagadnień. Mam jednak nadzieję, że do tego etapu Doktorantka niebawem dojrzeje.
5. Kolejna uwaga krytyczna dotyczy bibliografii. Sama bibliografia jest dość interesująca z uwagi na cytowane materiały świadczące o tym, iż jako filozofowie i humaniści, weszliśmy w epokę zwaną erą „humanistyki cyfrowej”. Jakkolwiek, jeśli chodzi o liczbę cytowanych materiałów filmowych, w ramach literatury źródłowej, to wydaje się ona na tyle duża (36 filmów na 92 pozycje w ogóle), aby wyróżnić osobny dział obejmujący np. materiały wideo, zwłaszcza, że cytowane są filmy niemal wyłącznie z platformy YouTube. Jeśli chodzi o bibliograficzne pozycje odnoszące się prawdopodobnie, bo zapisów nie wynika to jasno, do korespondencji Autorki rozprawy z Gerl-Falkovitz, jak też niepublikowanych rozmów, notatek czy osobistych pism, to należałoby dokładniej opisać ich charakter: w jakiej formie są sporządzone, w jaki sposób są dostępne itp. Z punktu widzenia możliwości weryfikacji tez stawianych w rozprawie jest to, jak się wydaje, dość istotne, pod warunkiem, że zawierały ważne dla rozprawy stwierdzenia czy komentarze.

6. Kolejna uwaga krytyczna jest raczej techniczna ale istotna z punktu widzenia staranności przedłożonej do recenzji rozprawy. Zawiera ona bowiem niestety bardzo liczne językowe błędy, literówki oraz błędy interpunkcyjne. Są one na tyle liczne, że nie ułatwiają lektury. Z powodu ich dużej ilości nie będę silił się na przykłady, chociaż w moim egzemplarzu mam je zaznaczone. Natomiast wspominam o tych błędach w nadziei, że będą poprawione przed ewentualną publikacją rozprawy lub jej części. Chcę jedynie wytknąć Autorce rozprawy niekonsekwencję w pisowni nazwiska niemieckiej filozofki, która jest bohaterką rozprawy. Na stronie tytułowej mamy jej nazwisko Falkovitz zapisane przez „v” i tak jest niemal w całej obszernej rozprawie. Jednak ze zdziwieniem zauważyłem, że w spisie treści na s. 4 oraz na s. 15, w obydwu przypadkach chodzi o tytuł rozdziału pierwszego, i jeszcze tylko raz w tekście na s. 28, nazwisko to zostało zapisane z użyciem „w”. To przykład jednej z wielu, niestety, literówek, które znalazłem w tekście rozprawy. Prostą metodą w takich przypadkach jest jednak oddanie pracy do redakcji polonistycznej.

Ogólna ocena rozprawy i konkluzja końcowa

Po przeprowadzeniu krytycznej analizy tekstu rozprawy p. mgr Karoliny Fiutak podkreślam, iż wskazane niedociągnięcia i błędy, tak merytoryczne jak i językowe (i inne) nie dyskwalifikują jej jeśli chodzi o wartość całej rozprawy. Ich wskazanie ma służyć przygotowaniu wersji poprawionej pracy, która już obecnie jest na wystarczająco wysokim poziomie, aby ocenić ją pozytywnie. Chcę zaznaczyć z przekonaniem, że rozprawa doktorska mgr Karoliny Fiutak stanowi przykład rzetelnej i twórczej pracy naukowej. Jest to prezentacja koncepcji nieznanej dotąd szerzej w naszym kraju myślicielki, której teksty nie były w zasadzie tłumaczone na język polski (z wyjątkami wskazanymi w bibliografii). Autorka spełniła przedstawiony we Wstępie cel rozprawy, którym było ukazanie nie tylko źródeł współczesnego kryzysu kultury, ale także wskazanie możliwości jego przezwyciężenia w oparciu o poglądy Hanny-Barbary Gerl-Falkovitz. Rozprawa z pewnością wnosi znaczny wkład do nauki (w dyscyplinie filozofia) polegający przede wszystkim na przeanalizowaniu koncepcji niemieckiej filozofki w aspekcie określonym w tytule pracy i na przedstawieniu wyników tej analizy w rozprawie o zwartej i uporządkowanej strukturze. Dla czytelnika polskiego jest to z pewnością nowatorska tematyka wzbogacająca pole badawcze filozofii kultury, z jednej strony w zakresie zagadnienia kryzysu kultury i możliwości jego przezwyciężenia a z drugiej strony w zakresie fenomenologii jako krytyki kultury. Wkład mgr Karoliny Fiutak jest nie tylko nowatorski z powodu tego, co wnosi do nauki jej rozprawa, ale także dlatego, że otwiera nowe obszary badawcze, tak w odniesieniu do fenomenologii w ogóle a wobec myśli Gerl-Falkovitz w szczególności, jak też w stosunku do kwestii kryzysu kultury, zwłaszcza badanego od strony podmiotowej i fenomenologicznej a nie tylko z punktu widzenia antropologii kulturowej (społecznej), jak to ma miejsce dość często.

Konkludując moją ocenę rozprawy doktorskiej mgr Karoliny Fiutak stwierdzam, iż spełnia ona wymogi ustawowe stawiane rozprawom doktorskim, zgodnie z art. 187 Ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. z 2023 r., poz. 742 z późn. zm.), i wnioskuję do Rady Dyscypliny Filozofia Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie o dopuszczenie p. mgr Karoliny Fiutak do dalszych etapów postępowania w sprawie nadania stopnia doktora.

Audrey Gielon